

Przednówek



WINCENTY KOROTYŃSKI

CZEM CHATA BOGATA, TEM RADA

Przednówek¹

(dnia 25 marca)

Szła bita droga k'wielkiemu grodowi²,
Snuli się po niej konni i wozowi,
I jeden pieszy — blady cień człowieka.
— »Wiosno! — rzekł — wiosno! kto ciebie nie czeka?
Komu nie świetlej, nie raźniej na duszy,
Kiedy twój deszczyk ziemieć poproszy,
Gdy z ziemi matki paluszki dobywa
Dziewicza trawka, lub choćby pokrzywa?
Každy cię wita, och! duszą radosną...
A jednak, jednak niegodnaś ty, wiosno!
Związałaś słońko, że idzie nieskoro³,
I wszystko drzemie pod lodową korą...
— Panie łaskawy! nie trzeba koszyka?
Nie trzeba!... Zimno aż kości przenika:
Na chleb sprzedałem świtę⁴ u Chaima,
I chleba nie ma, i odziewku nie ma
I biedna żona — ot, umrze z zgrzyzoty...
— Obdarz biednego, paneczku mój złoty!
Żona mi chora — dzieci niebożęta,
Jak rude myszy... Niech *Bóg* nie pamięta!...
Mówili starzy: w święto Zwiastowanie,
Pliszka, usiadłszy na skrzydło bocianie,
Przynosi wiosnę z dalekiego nieba...
— Panie! roboty może jakiej trzeba?
Ja umiem robić z siekierą i piłą;
Zapłacisz za to choć skorupą zgniłą,
Bóg ci nagrodzi za ten chleba kawał...
Bodaj nikt dobry tego nie doznawał!...
Dziwna! dopóki jest za czym — przy trudzie
Człek nie masz czasu i westchnąć jak ludzie,
Praca za pracą, jak kawki na słotę;
A teraz, głodny, czy znajdziesz robotę?
Mój mocny *Boże!* czemu tak się dzieje?
Jeden pracuje, aż krwawy pot leje,
I puchnie głodem — a drudzy siedzieli,
Jak ptaszek w gnieździe... nierówno Bóg dzieli...
— Już umrzeć chyba; lecz dusza rogata...

Praca, Głód

¹przednówek — okres przed pierwszymi po zimie zbiorami, zagrażający chłopom głodem. [przypis edytorski]

²k'wielkiemu grodowi — w stronę wielkiego grodu. [przypis edytorski]

³nieskoro — powoli. [przypis edytorski]

⁴świta — okrycie wierzchnie. [przypis edytorski]

Boże mój Boże, zabierz mnie ze świata.
Wszak ja słyszałem w Twym świętym kościele:
Że kiedy luda zebrało się wiele,
W dzikiej pustyni, by Ciebie słuchało,
Toś cudem rzeszę nakarmił zgłodniałą.
Łaskawy Boże, i dzisiaj Tyś taki:
Cudem nakarmisz zgnędniałe biedaki,
I mym sierotkom, gdy ojca nie stanie,
Z jasnego nieba ześlesz zlitowanie.
Może zgrzeszyłem — i karzesz ich za to;
Zginę — otworzysz kleć Twoją bogatą;
Rozkażesz słonku, by śniegi pożarło,
By rozegrzało ziemię obumarłą,
Gdy grom ją wstrząśnie, gdy deszczyk napoi,
Wyłoni ziółka, zgłodniałych ukoi:
Oni niewinni! Jeszcze świat ich ludzi,
Jeszcze kochają i Ciebie, i ludzi...
— Żebyż to, Boże, nim dusza wyleci,
Okruczę chleba... nie dla mnie — dla dzieci...
Wyleci — pewno... bo serce już pęka,
Nogi się chwieją... kościenieje ręka...
Litośny Boże! nie karz mnie surowo!...«
I w mętłą fosę potoczył się głową,
I zginął człowiek z wybladłym obliczem,
I nikt nie widział — bo wszystkim był niczém.
Któż więc na Sądu straszliwym obrzędzie
O bratobójstwo obwinionym będzie?

Śmierć

Kara

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzeżenie sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/korotyński-czem-chata-bogata-tem-rada-przednowek>

Tekst opracowany na podstawie: Wincenty Korotyński, Czema chata bogata, tem rada. Kilka poezji Wincentego Korotyńskiego, nakł. J. Krasnosielski Księgarz, Wilno 1857.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach konkursu "Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013", realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie "Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013". Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).